



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GOŃCIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

Zagłębia Dąbrowskiego. Cena 3 kop.

CENA PRENUMERATY

niejacsowych i zamieszcych:

Rocznie — 6.—

Półrocznie — 3.—

Kwartalnie — 1.50

Miesięcznie — 50

Adres Redakcji i Administracji: Opatowska Aieja II № 28, telefonu № 69, skrytka pocztowa № 21, adres telegraficzny „Goniec-Czestochowa”.

Redakcja otwarta tydzień w ciu powszednie od godz. 5-ej do 7-jej wieczorem.

Administracja, w dni powszednie do godz. 6-jej wieczorem, w niedziele i święta do godz. 11-jej rano.

Redakcya bez zastrzezenia nie zwracaaj się.

Prenumeratę i ogłoszenia w Zaglebach przyjmuj wszystkie kategorie.

CENA OGŁOSZEN:

Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-kiej stronie 80 k., na IV-jej 10 k.

Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k.

Nadstawiane za wiersz 50 kop.

Ogłoszenia drobne po 8 kop. za wyczer

Reprezentantem „Gońca Czestochowskiego” na Sosnowiec i Zagłębie Dąbrowskie jest **Wacław Badurski** (Sosnowiec, hotel „Warszawski”).

Reprezentację „Gońca Czestochowskiego” na Zawiercie objęła księgarnia pani **Z. Hubickiej** w Zawierciu.

Prenumeratę na „Goniec Czestochowski” w Rakowie przyjmuje p. **Kolasiński**.

Wyścigi Konne

w PIOTRKOWIE

25, 27, 29 sierpnia i 1 września 1907 roku

737 o godz. 3 po południu. 2—1

Dentysta

Marjan PUCHALSKI

II-ga Aieja № 26 róg Teatralnej, w domu D-ra Wasserthala (nad Apteką W-go Długosza).

635 31—9

SKLEP

Stowarzyszenia Spożywczego

OSZCZĘDNOŚĆ

w Czestochowie, Aieja II № 40, dom Breszla, zaopatrzony w największe towary i wina stare, został otwarty w dniu 30 sierpnia r. b. i poleca się nadal względem Szanownej Publiczności.

717 3—2

Kalendarzyk.

D. 22 Sierpnia.

Smiona chrześcijańska: dziś Symforjana i Tymoteusza M. m. jutro Filipa Boniejusza W.

Smiona słowiańska: dziś Radomila jutro Cichomila

Wieród sonda godz. 4 m. 51, zachód godz. 7 m. 15.

Ubyło dnia: 2 godzin 21 minut.

Wiadomości historyczne: 1704. Zdobycie Nar-

Katastrofa w Dömitz.

Małe miasteczko mekleburskie Dömitz było we czwartek widownią strasnej katastrofy. Jak doniosły depesze, nastąpiła eksplozja w tamtejszej fabryce dynamitu, której następstwem było wysadzenie całej fabryki w powietrze. Po pierwszych wybuchach niebezpieczeństwo było tak znaczne, że wszystkim mieszkańcom nakazano opuścić miasteczko. Dopiero po kilku godzinach zawiadomiono mieszkańców przez miejskich heroldów, że na razie dalszego niebezpieczeństwa nie ma. Ludność powróciła więc do swych mieszkań; sklepy jednak pozostawiono zamknięte.

Fabryka należy do d-ra Nahmsena i S-ki i oddalona jest o 30 kilometrów od centrum miasta. Robota w fabryce rozpoczęła się o godz. 6 rano, eksplozja nastąpiła w godzinę później. Fabryka zatrudniała 200 robotników, w tem 20 kobiet. Przyczyną katastrofy na razie wyjaśnić nie można było, albowiem wszyscy robotnicy, którzy pracowali w sali, skąd pierwszy wybuch słyszano, zostali zabici. Śledztwo wykazało, że główną winę przypisać należy nieszczęśliwemu systemowi oszczędności dyrekcji, która zatrudniała tylko młodszych robotników za niską płacę. Aresztowano już dyrektora fabryki Volperta.

Stwierdzono, że zginęło osób 12, ciężko rannych jest też 12, lekko 40. Nie jest wszakże wyliczonym, iż pod gruzami znajdują się jeszcze trupy.

wy. — 1897. Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan Mikołaj II rzący Najwyżej zaaprobował projekt pomnika dla Adama Mickiewicza i Najmiłościwiej zezwolił na postawienie go na obecnem miejscu.

Spisek na Cesarza.

D. 20 b. m. sąd wojenny w Petersburgu rozpoczął proces w sprawie spisku na Cesarza.

Przytaczamy poniżej za „Nowoje wremia” wyciąg z aktu oskarżenia.

Oskarżeni są: dymisjonowany lejtnant Nikitienko, Naumow, Purkin, Marja Prokofjewa, Anna Pigit. Wszyscy oskarżeni w wieku 22 do 27. Akt oskarżenia zarzuca im wstąpienie do bojowej organizacji centralnego komitetu stronnictwa socjalistów rewolucjonistów, w celu spisku na życie Cesarza, pozbawienie go władzy monarchszej i zmianę w Rosji utrwalonego prawami zasadniczymi porządku państwowego, posiadanie składu broni i pocisków wybuchowych. Po urzadzeniu mieszkania konspiracyjnego — głosi akt oskarżenia — skierowali oni działalność pozostałych na zbieranie danych, w celu dokonania królobójstwa i pozbawienia życia Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza, w tym celu namawiali innych do targnięcia się na życie Monarchy sztyletem lub bombą. Otrzymawszy od Naumowa zgodę na spełnienie królobójstwa, spiskowcy dali mu pieniądze na naukę śpiewu, aby mógł być przyjęty do kapeli nadwornej.

Ażeby tym sposobem dać mu możność urzeczywistnienia królobójstwa, zdobyli plan parku Pawłowskiego, miejsca zwykłych przechadzek Najjaśniejszego Pana, plan pałacu Carskosielskiego ze wskazaniem wewnętrznego przejścia w nim, gdzie pod gabinetem Cesarza zamierzali rzucić bombę.

Urzeczywistnić zamiarów nie zdołali, ponieważ zostali uwięzieni dnia 25-go kwietnia.

Oskarżeni są szlachta: Kołosowskij, adwokat przysięgły Feodosjew, Zofja Feodosjewowa, adw. przysięgły Tarasow, Olga Tarasowowa,

Antonina Emme, Wiara Predkowowa, mieszczanka Biberhalowa, honorowy obywatel Bulganowski, w wieku od lat 19-u do 32-eh o to, że wstąpił do pomienionego spisku, znajdowali się w ścisłych stosunkach z głównymi kierownikami, roztrząsali razem z nimi plan królobójstwa i pozbawienia życia Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza, oddawali przywódcom mieszkania swoje do spotkań konspiracyjnych z osobami dostarczającymi wiadomości o wewnętrznym rozkładzie pałacu carskosielskiego oraz miejscach zwykłych przechadzek Cesarza, otrzymali korespondencję partyjną, telegrams umowy o czasie przejazdu Wielkiego Księcia.

Szlachta: wychowawca liceum Aleksandrowskiego Emme, adwokat przysięgły Czibrow, Zawadzki, obywatel honorowy Brusow — wszyscy w wieku od 28 do 30 lat — oskarżeni są o to, iż nie należąc do stowarzyszenia, lecz wiedząc o jego istnieniu, w celu okazywania mu pomocy, oddawali do rozporządzenia członków organizacji bojowej swoje mieszkania.

Wszyscy oddani są pod sąd wojenny, według przepisów obowiązujących w czasie stanu wojennego. Śledztwo, co do zbiegłych Nadejdy Filipezenko, niewiadomych a mianującym się Sporanskim „Towarzyszem” i Ireną — zawieszono do czasu ich zaarrestowania; co do mieszczańki Kariaszewowej skasowano z powodu braku poszłak.

Feodrsiewa broni członek drugiej Dumy, Maklakow.

Strajk telegrafistów w Ameryce.

Od kilku dni całe prawie terytorjum Stanów Zjednoczonych jest objęte wielkim strajkiem urzędów telefonicznych i telegraficznych, który rozszerza się coraz bardziej i, być może, zamieni się niebawem w strajk jeneralny. Aby zrozumieć przyczyny i znaczenie strajku, trzeba zapoznać się najpierw ze specjalnymi stosunkami, jakie panują w dziedzinie telegraficzno-telefonicznej unji amerykańskiej. Mimo praktycznego zmysłu Amerykanów, państwowe

Pierwszy wybuch nastąpił w domku, czyli tak zwanej budce nr. V, gdzie się mieścił olej, poczem powstał zaraz pożar i spowodował wybuchy w stacjach nr. V i VI, które natychmiast wyleciały w powietrze. Wybuch zniszczył dwie budki dla bawelny strzelniczej, dalej dwie płuczkarnie, trzy budki dla mieszania materjalu, dwie budki do nitowania, budynek do segregowania i wreszcie 16 budek z rabinami. Pożar był oczywiście gwałtowny i przybrał odrazu wielkie rozmiary, a ponieważ wodociąg był zniszczony, więc straż ognia nie mogła rozwinąć akcji ratunkowej. Mimo to strażacy w liczbie 12, pracowali z poświęceniem, narażając życie swoje na niebezpieczeństwo i wielu rannych, pomiędzy nimi robotnika z nogami straszakami, które lekarze musieli natychmiast amputować. Oddział sanitarny w sile 14 ludzi przybył z Wittenberge, skąd pośpieszyli także na miejsce katastrofy lekarze, niosąc ratunek nieszczęśliwym.

Budy, składające kompleks fabryczny, otoczone wałem ochronnym o 10 metrach wysokości, ale wobec wybuchu i ogniawały okazały się niewystarczającymi. W każdej budce do mieszania pracuje czterech robotników, to też w trzech budkach, które najpierw wyleciały w powietrze, zginęło natychmiast 12 robotników. Budki do mieszania składników są podziemne i łączą się tylko zapomocą tak zwanych rurociągów olejowych, przez które wybuch przechodził z budki do budki. Dyrektor fabryki ofiarował robotnikowi Vathowi 1,000 marek nagrody, jeżeli zatka rurociąg i zapobiegnie dalszym

wybuchom. Vath zdołał wykonać do niebezpieczne polecenie i otrzymał nagrodę.

Na szczęście wybuch nie ogarnął składu dynamitu, w takim bowiem razie katastrofa byłaby przybrała nader olbrzymie rozmiary. Mimo to szkody znaczne. Miejscowości oddalone o kilka kilometrów od miejsca wybuchu, zostały uszkodzone. Podobno huk wybuchu słyszano w promieniu 100 kilometrów. Prąd eksplozji szedł w kierunku od północnego zachodu ku południowemu zachodowi. Skutkiem tego jedna część miasteczka Dömitz uciepiała znacznie, druga część o wiele mniej. Dworzec kolei wyglądał tak, jak gdyby go bombardowano. W mieście niema ani jednej całej szyby, a niektóre dachy zostały zniszczone. Wedle ustawy, fabryka odpowiedzialna jest za szkody, spowodowane wybuchem, o ile udowodniom jej zostanie jakies zaniedbanie.

Miasteczko Dömitz, które nawiedzono zostało przez tę katastrofę, należy do najstarszych osad magdeburskich i leży przy ujściu Nowej Elby do Łaby. Tutaj znajduje się węzeł kolei Berlin — Buchholz, tudzież linii Ludwigsłust — Dömitz, a port ma dość wielkie znaczenie handlowe. Dömitz, liczące dzisiaj około 3,000 mieszkańców, było już w r. 1225 wymienione do rzędu miast. Jako twierdza odegrała rolę pewną podczas wojny trzydziestoletniej, tudzież w r. 1809, obecnie fortyfikacje zostały zniszczone i pozostała tylko cytadela jako więzienie wojskowe. Część kary więziennej odbył tutaj znany powieściopisarz niemiecki Fritz Reuter.

znaczenie telegrafu i telefonu nie jest tam jeszcze zupełnie ocenione. Twórcy konstytucji przewidzieli konieczność centralizowania instytucji pocztowej oraz zlozenia jej kierowniczo w ręce władz centralnych. Natomiast telegraf i telefon były od początku przedmiotem prywatnego przedsiębiorstwa i tak pozostało aż do dnia dzisiejszego. Szerokie koła handlowe od dawna już dawały wyraz pragnieniu, aby państwo objęło zarząd telegrafów i złączyło go z zarządem poczty, ponieważ wszystkie umienne strony, złączone z prywatnym przedsiębiorstwem, tem jaskrawiej muszą się ujawniać przy olbrzymim rozwoju tego środka komunikacyjnego. Obecnie każdy obywatel, stanowiąc prawo zakładu instytucji telegraficznych dla ogólnego użytku, a przedsiębiorców nie obowiązują żadne ustawy, prócz istniejących praw państwowych. Jedyną ustawą wyjątkową, obowiązującą w galeji telegraficznej jest Common Carrier Law, wedle której właściciele publicznych przedsiębiorstw telegraficznych są obowiązani przyjmować telegramy od każdego nadawcy. Tylko w telegrafii iskrowej istnieją specjalne postanowienia.

Ostatnie urzędowe zestawienia statystyczne pochodzą z r. 1902. Wówczas istniało 25 rozmaitych urzędów telegraficznych, zatrudniających 829 urzędników ze stałą pensją i 26,798 pracowników płatnych tygodniowo. Kapitał ogólny wynosił około 690 milionów koron; dywidend wypłacono około 27 milionów koron, a prócz tego pozostała jeszcze nadwyżka przeszło 16 milionów koron.

W praktyce całym ruchem telegraficznym rządzią dwa wielkie towarzystwa: „Western Union Telegraph Company“ i „Postal Telegraph Company“. Pierwsze z tych towarzystw jest najstarsze i najpotężniejsze. Założone je w r. 1856 jako związek 50 rozmaitych drobnych stowarzyszeń. Z końcem r. 1905 rozporządzało 23,814 urzędami telegraficznymi i wysyłało 671 milionów telegramów. Nadwyżka dochodów wynosiła w tym roku przeszło 30 milionów koron. Sieć telegraficzna podziemna i nadziemna towarzystwa jest rozgałęziona na całym kontynencie amerykańskim, prócz tego towarzystwo ma dwa połączenia kablowe z Europą i kilka z Indjami zachodnimi. „Postal Telegraph Company“ rozporządza 20,000 urzędów telegraficznych.

Także telefony znajdują się w ręku prywatnym. Jak wiado prof. Bell w Bostonie skonstruował telefon w r. 1878. Dnia 4 kwietnia 1879 r. puszczono w ruch pierwszą linię telegraficzną, a w tym samym roku zawiązało się towarzystwo telefonów Bella. Towarzystwo było przez 15 lat właścicielem patentu i wszystkich amerykańskich patentów na ulepszenia telegraficzną. Dzięki tym patentom towarzystwo miało wyłączne prawo zakładania sieci telegraficznych i wydzierżawiało je innym towarzystwom za bardzo wysokie opłaty.

Po wygaśnięciu patentu, powstały liczne inne towarzystwa telefoniczne i rozpoczęła się walka konkurencyjna. Z czasem wytworzyły się trzy typy stowarzyszeń telegraficznych: 1) sieci komercyjne, zakładane przez przedsiębiorców, obciążone na zysk, 2) sieci telefoniczne, będące własnością stowarzyszeń przemysłowych, oparte na wzajemności i służące prawie wyłącznie do użytku członków stowarzyszeń, 3) 4,985 linii telefonicznych farmerskich i krajowych, urządzonych nieraz bardzo prymitywnie i łączących farmy nieraz za pośrednictwem kolczastego drutu ogrodzeń. Zapomocą tych telefonów otrzymują farmerzy każdego wieczoru o oznaczonej godzinie sprawozdania handlowe, ceny bydła, zboża i t. p. Z końcem roku 1902 istniało 44 towarzystw Bella, 3,113 niezależnych towarzystw i 994 towarzystw związkowych. Wszystkie towarzystwa zatrudniały razem 78,752 osób. W ostatnim czasie towarzystwa Bella usiłują znowu uzyskać monopół, zakupując akcje innych przedsiębiorstw.

Strajk urzędników telegraficznych rozpoczął się w zakładach „Western Union“ w Nowym Jorku i objął niebawem 50 procent urzędników. Wkrótce do strajkujących przyłączyli się urzędnicy „Postal Telegraph Company“, gdzie zastrajkowało 90 procent urzędników. Oba towarzystwa sądzą, że znajdują dostateczną ilość personelu i zdolną utrzymać ruch bez przerwy. W urzędach głównych ochrona ciągłych de pracy policja, w biurach pomieszczeń znaczna ilość agentów z prywatnego zakładu policyjnego Pinkertona. Strajk wybuchł zanim jeszcze oganizacja centralna dała do niego hasło. Przyczyną ruchu trzeba szukać w San Francisco, gdzie jak twierdzą urzędnicy, „Western Union“ zgodziła się na zastępstwa wobec personelu.

Strajkujący żądają w pierwszej linii podwyższenia płac. W Nowym Jorku otrzymują

wprawdzie telegraficy około 70 kor. miesięcznie, najlepsi dochodzą nawet do płacy 120 koron, ale w tym celu muszą już pracować po 12 godzin w różny sposób. Warunki pracy są w różnych miejscowościach rozmaite. Także żądania strajkujących są różne w rozmaitych towarzystwach. W Chicago żądają telegraficy ustanowienia minimum płacy, wynoszącego tygodniowo 120 kor. Od Associated Press, która zaopatruje wiadomością pisma amerykańskie, domagają się pracownicy płacy tygodniowej 130—150 kor., podczas gdy dotychczas otrzymują tylko 60 kor. W wielu wypadkach pracownicy postawili, jeżeli długie tak wysokie warunki, aby zapewnić sobie jakiegoś te wywyższenie płac. Ultimatum, jakie związek telegrafistów przedstawił obu największym przedsiębiorstwom telegraficznym, żąda osmiodziennego dnia pracy, podwyższenia płac o 15 procent i równego podziału pracy między personel męski i kobiecy.

Pisma zastanawiają się nad tem, czy ruch obecny nie wzmocze usiłowań, dążących do upaństwowienia telegrafów. Przeprowadzenie tego projektu musi jednak natrafić na ogromne trudności. Nie można zapominać, że kilka towarzystw rozporządza bardzo znacznymi środkami materialnymi, że interesowani należą do klas społecznych, mających wielki wpływ przy wyborach i że posiadają w parlamencie i kołach rządowych siły, które mogą stawiać opór usiłowaniom w kierunku upaństwowienia przedsiębiorstw telegraficznych i telefonicznych.

NOWINY.

Częstochowa.

Przyjazd nowego proboszcza parafii św. Zygmunta, ks. kanonika Marjana Fulmana nastąpi w sobotę dnia 24 b. m. o godz. 7 m. 20 wieczorem. Przedstawiciele parafii św. Zygmunta i duchowieństwo przyjmie nowego proboszcza na dworcu kolei warszawsko-wiedeńskiej.

W sprawie wyborów. Nadmieniamy, że w nadchodzącą niedzielę upływa termin reklamacji co do niepomięszczenia osób mających prawo głosowania na liście wyborców w m. Częstochowy. Lista jest do przejrzania w magistracie.

Walka z cholera. Gubernator piotrkowski rozesał do naczelników powiatowych oraz prezydentów miast gubernji piotrkowskiej okólnik, w którym poleca utworzenie powiatowych i miejskich komisji sanitarno-wykonawczych, urządzenie odpowiednich pomieszczeń dla cholerycznych łącznie z wyjaśnieniem płacy najemnej na wynajdek, gdyby pomieszczenia trzeba było wynajmować od osób prywatnych, opracowanie źródła fundusów potrzebnych na zastosowanie środków do walki z cholera, dalej poleca komisjom kierowanie się prawidłami dla komisji sanitarno-wykonawczych, zatwierdzonymi w d. 1 września 1903 r. przez Najwyższą urzędową komisję, zastosowanie środków zapobiegawczych oraz zobowiązanie wszystkich właścicieli aptek i składów aptecznych do zaopatrzenia się w odpowiednią ilość środków dezynfekcyjnych na wypadek pojawienia się cholery.

Zakończenie strajku. Onegdaj zakończył strajk w zakładach drukarskich firmy „Kohn i Oederfeld“.

W fabryce „Częstochowianka“ związek zawodowy przemysłu włóknistego „Jedność“ przeprowadził podwyżkę dla wydziału juty na szerokich warsztatach i od drelichowców. Zarząd zgodził się podnieść płacę o 5 proc. Podwyżka liczyć się będzie od poniedziałku.

Tenże związek wziął na siebie pośredniczo co do unormowania płacy robotników w całej fabryce; zarząd fabryki przyrzekł, iż w grudniu sprawę te załatwi.

Z teatru. We wrześniu (24 i 25-go) oczekują nas dwie prawdziwie cenne artystyczne, przyjeżdźcie bowiem na dwa gościnne przedstawienia znakomitego artysty Kazimierza Kamińskiego i ukaże się w wspaniałym zimowym teatrze w dwóch swietnych kreacjach swego repertuaru t. j. w komediach: „Bogaty wujaszek“ Karłowicza i „Margaria de Prieta“ Henryka Ławdan. Wiadkiemu ministerstwa słowa polskiego towarzyszyć będą artyści teatru małego w Warszawie pod dyrekcją Marjana Gawalewicza. Jest to pierwsza artystyczna tournée, jaką zarządza p. Kamiński po wszystkich znaczących miastach Królestwa Polskiego. (Lublin, Radom, Kielce, Sosnowiec, Częstochowa, Piotrków i Kalisz), za co zapokrójmy artystę esalu, goju na pełne pniecie, że da się poznać miłośnikom prawdziwej sztuki, nie mającym sposobności zabzagać się z jego nielpospolim talentem w Warszawie.

Spodziewać się należy, że występy wielkiego artysty w tak wybornym i zgranym zespole, jakim cieszy się towarzystwo Marjana Gawalewicza, odbędą się u nas przy szczerze zapewnionej widowni.

Urządzeniem przedstawień zajmuje się p. Zygmunta Posiadłowski, współdyrektor teatru poznańskiego.

Zwracamy uwagę, że bilety na te interesujące dwa przedstawienia są już do nabycia w cukierni p. Rasckiego.

Aresztowani. Pomiędzy aresztowanymi ubiegłej niedzieli przez ochronę, są następujące osoby: Antoni Dutala z igłami Herling, Michał Tomczyk z fabryki organków i Aludy Maltalerz z kolei herbakiej. Aresztowani oni zostali około domu Pietrzykowskiego przy ulicy Dojazd. Skarżą się oni, że ich strasznie pobito kijami a dwóch pokaleczono.

Dla mitego grosza. Ludzie są, jak wilcy: # o kość gotowi rozszarpać się wzajemnie. Taką koscia były podobno spory w sprawie udziału majątku pomiędzy Moskiem Tennenbaumem ofaz szwagrem jego Mendlem Pelc, które wczoraj zakończyły się w tragiczny sposób. O 10 godz. 10 i pół rano na pastwisku za Wartą w pobliżu domu p. Zora do Moskza Tennenbauma dał 3 straży szwagier jego Mendel Pelc, idący w towarzystwie jakiegoś 17-letniego młodzieńca. Tennenbaum padł ciężko ranny: jedna kula trafiła w usta, druga w szyję, i zecia zaś w kregostóp. Pelca zatrzymała policja II-go cyrkula i osadziła pod kluczem, nieznajemy zaś młodzieniec zbiegł i dotąd nie został odszukany. Tennenbaum w stanie prawie beznadziejnym odwieziony został do mieszkania w domu własnym przy ul. Stary Rynek nr. 21.

Pożar. W dniu 15 bm. o godz. 11 przed południem we wsi Złoty Potok wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar, od którego spalił się spichlerz drewniany asekuracyjny na 100 rb., należący do Jana i Franciszka Teperskich. Straty w spalonym nieasekurowanym dobytku wynoszą 250 rb.

Wczoraj o godz. 8 wieczorem zapalił się sadze w kompie domu Breszla, Aleja II. Ogień ugasił dołnowhfiy.

Strzelanina. Dzisiaj pomiędzy 1 a 2 po północy szedł ul. Dojazd, p. Szafnueki, właściciel sklepu. W alejce tej stała panują cieniudości i tym razem było to samo, Pan S. szedł, przedko, co spostrzegłszy patrol, zawołał stój! Pan S. nie zatrzymał się, lecz przyspieszył krok. Dano za nim około 30 strażów rewolwerowych. Jedna kula trafiła p. S. w rękę. Na miejsce wypadku niezwłocznie przybył p. o. policmajstra, komisarz II cyrkula i pomocnik komisarza I. Ranionego p. S. odwieziono na opatunek do szpitala.

Będzin

Kradzież z włamaniem. Onegdaj w nocy zakradł się złodzieje, do sklepu skór Zmigrada przy ul. Sławkowskiej. Złodzieje dostali się do ogrodu skąd przez wybity w murze otwór weszli do sklepu i zabrali skór na sumę około 1,500 rb.

Sosnowiec

Przejazd. Wczoraj w nocy ostatnim pociągiem katowickim powrócił z zagranicy gubernator piotrkowski Essen, który pociągiem kurjerskim udał się do Piotrkowa.

W sprawie rzęzi. Myląc wczoraj zanotowaliśmy, że komisja gubernialna wybrała pod budowę nowej rzęzi plac p. Zajaca, gdyż wybrano plac p. Schöna. Plac ten zakupi magistrat, stosownie do uchwały komisji, niebawem. Znajduje się ów plac poza fabryką pana Schöna, przy rzce Czarna Przemsza, w pobliżu linii kolei lwagrodzkiej. P. Schön odstępuje niastu ośm morgów gruntu po 6,000 rb. za morg, czyli za 48,000 rb. Koszty budowy rzęzi centralnej wyniosą 225,000 rb.

Odmowa. Mieszkaniec Sosnowca p. Franciszek Gabinecki przesłał przed niedawnym czasem podanie do rządu gubernialnego z prośbą o udzielenie mu pozwolenia na urządzenie kilku przedstawień amatorskich. Rząd gubernialny zezwolenia nie dał dlatego, że G. w podaniu nie zaznaczył, na jaki cel będą przedstawienia urządzone.

Przejazd miasta p. A. Sofronow, którego wyjazd na ulop miesięczny wstrzymamy był w ostatniej chwili depeszą gubernatora, donoszącą, że w tym tygodniu jedzą komisja gubernialna celem dokonania oględzin placów pod budowę centralnej rzęzi, przy których to oględzinach winno być obecny wyjechał wczoraj rannym pociągiem koleją lwagrodzką.

Zastępnicy w urzędzie kablar Katy miejskiej p. Zielinski.

Równocześnie z prezydentem miasta wyjechał dotychczasowy naczelnik zarządu

stacyjnej podpułkownik Suwaka. Następca jego jest oficer Iwanow, dotychczasowy naczelnik żandarmerji na kamernie w Mogilewie.

Rewizja. Wczoraj o godz. 11 przed południem dokonano rewizji w piekarni ormiańskiej przy ul. Mikołajewskiej należącej do p. Serkisa Czekiano.

Oficer żandarmerji powiatowej w towarzystwie kozaków i dwóch strażników dokonał rewizji w sklepie, w mieszkaniu, w pracowni piekarskiej, nie jednak podejrzanego nie znalazł. Zabrano jedynie stare listy prywatne właściciela piekarni, pisane po ormiańsku. Listy będą wysłane do Petersburga do przetłumaczenia. Rewizja, która trwała przeszło pół godziny, wywołała w kamienicy wielkie zdziwienie. p. Czekiano bowiem uchodził za człowieka bardzo spokojnego.

Warszawa.

— Ciekawa praca. Prokurator warszawskiego sądu okręgowego przy udziale wszystkich prokuratorów Królestwa Polskiego opracował „Rys ruchu rewolucyjnego w Królestwie Polskiem w r. 1906“.

— Kara administracyjna. Organizatora zabaw robotniczych „Sami sobie“, p. Jana Mordzelewskiego skazano w drodze administracyjnej na 100 rb. kary, lub w razie niemożności zapłacenia — na 2 tygodnie aresztu za to, że tekst rosyjski na ogłoszeniach o zabawach był mniejszy od tekstu polskiego.

— Ułaskawienie. Przed kilku dniami zapadł wyrok warszawskiego sądu wojennego, skazujący na śmierć przez powieszenie Piotra Kerkowskiego, którego uznano winnym rzucenia bomby pod policmajstra w Radomiu.

Sprawa Ramiszwiliego.

W dniu 15-ym b. m. osobny wydział izby sądowej petersburskiej, z udziałem przedstawicieli stanów sądził sprawę b. posła Ramiszwiliego, nauczyciela wiejskiego z gub. kutaiskiej.

Akt oskarżenia opiewał, że dnia 8-go lipca r. z. (na krótko przed rozwiązaniem Dumy), na przystani w Sztiselburgu, Ramiszwili wypowiedział buntowniczą mowę do cichy zgromadzonych tam robotników. Nazywał w niej urzędników i policjantów pijawkami, dowieźił konieczności wywłaszczenia kapitalistów i obszarników i wzywał do ogłoszenia republiki demokratycznej.

Pociągnięto go za to do odpowiedzialności z p. 2 art. 129 k. k. grożącego ciężkimi robotami, a co najmniej zesłaniem na osiedlenie.

Po rozwiązaniu Dumy Ramiszwili zniknął z Petersburga i wziął udział w kongresie socjalistów w Londynie. O miejscu jego pobytu dowiedziano się dopiero d. 14 go czerwca b. i niezwłocznie osadzono go w więzieniu. Na śledztwie pierwiastkowem Ramiszwili odmówił jakichkolwiek wyjaśnień. obrońcy b. posła, adw. przys. Kalmanowicz i Sokolow, zakwestjonowali właścicieli sądu z uwagi na godność poselską obwinionego, ale sąd orzekł, że przepiękstwo było popełnione, nie w toku sprawowania czynności poselskich i nie z ich powodu a zatem, niema potrzeby przekazywania sprawy trybunałowi najwyższemu.

Z pośród nielicznych świadków komisarz policji zeznał, że przyszedł pod sam koniec „mityngu“ i słyszał jeno ostatnie wyrazy przemówienia. Policjant zaś ogólnikowo utrzymywał, że mowca wzywał do „obalenia rządu“ i takiż zapał wywołał, że słuchacze zanieśli go na swych barkach na parowiec.

Z kolei zabrał głos sam Ramiszwili i według dzienników petersburskich tak powiedział:

„Mówię, wzywając was, mógłby wygłosić tylko wróg ludu. Wymyśliła ją policja, dla której wystarczył ująć tuam ludu, aby mniemać że chodzi o obalenie rządu. Z dniem mojem, pp. sędziowie, żaden ustroj społeczny nie może się nagłe obalić. Ewolucja odbywa się stopniowo. Do „obalenia“ jakiegokolwiek ustroju politycznego może nawoływać tylko ten, kto nie rachuje się z prakami, rządzącym światem, a których uczymy nas historja. Nie mogłem więc wypowiedzieć mowy, przeciwnej moim przekonaniom.“

Do Szelesburga przyjechałem z wiedzią b. wiedziano stan. Ktoś mi powiedział, że wiesz, więc zabrałem na przystani około 150 ludzi. Kiedym wracał na stację, obaczyłem oni, że przysłał pytaniami, gdzie jest miejsce? Dlaczego dotychczas Duma niczego nie przedziła i t. d. Z po odpowiadaniem każdemu z osobna, nie widać, że nie podziwiam, wszedłem na wagon, i jakkolwiek nie chcę, na brzegu i wygłosiłem, co wrodziła mowa. Jestem przekonaniem mówieniem przedawicielem, Kauczem, który tak samo dobiła się wolności,

jak cała Rosja. Obejmieniemy nie dają do uderwania się od państwa, domagamy się tylko równoprawnienia; bę wszyscy powinniśmy żyć pod jednym prawem i jednym parlamentem. Do tej wolności trzeba dążyć drogą pokojową, oczekując cierpliwie uchwał Dumy. „Tace jej posuwają się powoli, ponieważ w łonie jej, tak samo, jak w społeczeństwie, ścierają się i walczą z sobą różne prądy, które dopiero pogodzić trzeba. Stronnictwa zacołańcze są przeciwne wolności ludu, demokraci konstytucyjni żądają półswobody, demokraci zaś socjalni walczą o wolność zupełną. Do pomyslnego zafiatwienia przez Dumę wszystkich spraw jest nieodzowny udział ludu w życiu politycznem, ale ten udział np. w sprawie rolnej nie powinien polegać na podpalaniu folwarków lub mordowaniu szlachty. Wystarczy, aby w całym państwie lud interesował się sprawą rolną i obradował nad nią na miejscu, a wtedy wytworzy się 180-milionowa Duma rosyjska, której żądania „mała Duma“ zestawii i wykona. Taki udział narodu jest potrzebny gwołi wykształcenia politycznemu ludu, bez którego nie może być mowy o zaprowadzeniu swobodnego i demokratycznego ustroju państwa. Dopóki lud będzie nierozwinięty politycznie, nie potrafi skorzystać, nawet z najdoskonalszej formy rządu, jaką jest republika demokratyczna.“

„Niestawienie się swoje do sądu Ramiszwili objaśnił wola wyborców swoich, przerażonych okolicznością, że na wioskę rodzinna obwinionego nabożno kontrybucja za niewskazanie, gdzie były posesje się znajduje.

Z przemówień obrońców zaznaczył tylko przypomnienie, że kiedy w listopadzie 1905 roku tatarzy i ormianie mordowali się nawzajem w Tyflisie, sam namiestnik Kaukazu odwołał się do Ramiszwiliego o uspokojenie miasta i Ramiszwili dużo się do tego przyczynił.

Sąd po krótkiej naradzie uznał oskarżenie za niedowiedzione i Ramiszwiliego od wszelkiej odpowiedzialności uwolnił.

Sprawa toczyła się przy drzwiach otwartych, więc licznie zgromadzona publiczność przyjęła ten wyrok hucznie i oklaskami.

Telegramy.

Cholera.

Samara, 21 TAP. Zachorowało w d. 18 i 19 b. m. na cholere 7 osób. Ogółem od początku panowania epidemji zanotowano 116 wypadków zaszlabnieg cholerycznych, z których 59 zakończyło się śmiercią.

Zabójstwa.

Łódź, 21 TAP. Na przedmieściu Radogszcu zabity został przez niewiadomych ludzi dozorca robotników w browarze Tomasa.

Łódź, 20 TAP. Na rogu ul. Zachodniej i Spacerowej ciężko został raniony robotnik. Na ul. Sosnowej zabito kobietę.

We wsi Chojny znaleziono trup robotnika z ranami postrzałowemi.

Ekaterynodar, 20 TAP. W nocy w ogrodzie „Almawire“ podczas ogólnego zebrania zabity został przez niewiadomych ludzi ataman oddziału, pułkownik Krawczenko, który otrzymał przedtem listy z grozbami od rewolucjonistów.

Ekaterynodar, 20 TAP. W majątku barona Sateingela w pobliżu Almawiru zabity został przez 2 nieznanym ludzi zarządzający majątkiem.

Kijów, 21 TAP. Na stacji dokonano zbrojnego napadu. Zabity naczelnik stacji.

Tyflis, 21 TAP. Na ulicy Wozniesienskiej zabity został przez niewiadomych ludzi stróż. Od strażnika stojącego na posterunku odebrano rewolwer.

Tyflis, 20 TAP. W pow. oligińskim niewiadomi ludzie zabili wystrzalił z rewolweru strażnika. Dwuch z nich zatrzymano.

Białystok, 21 TAP. Z honorami wojskowemi odbył się pogrzeb zabitego pułkownika Kretera.

Zamachy i napady.

Łódź, 21 TAP. Żrabowano na 223 rubli skład matcy Terakowa, piekarnię Gałkinea na 200 rb. oraz sklep monopolowy w Żdankowej Wolf na 600 rubli.

Łódź, 20 TAP. Do kantoru ekspedycyjnego Goldberg „Litchita“ przybyli niewiadomi ludzie, uzbudzeni w rewolwery, i zażądali wydatka pieniędzy. Goldberg wczuł hałas, i bojąc czegoś złego, przepadł uciekać, raniąc po drodze śmiarkowego zbiegła.

Ekaterynodar, 20 TAP. W nocy do kantoru zarządcy tramwajowego, podczas zdawania rachunku przez dwóch konduktorów z całodziennego wpływu, weszło 3 uzbrojonych lu-

dzi, którzy pod groźbą rewolwerów zabrali 2,000 rb. poczem zbiegli bezkarnie.

Tyflis, 21 TAP. 8 uzbrojonych ludzi reaktorów czerkwi kolejarzy i zażądali od duchownego pieniędzy. Wskutek podjętego alarmu uciekli.

Napad na pociąg.

Tyflis, 20 TAP. O godz. 9 wieczorem dokonano napadu na idący z Tyflisu do Batumi pociąg pocztowo-pasażerski. Na stacji Kwirylj przed odejściem pociągu wybuchła pod parowozem petarda, poczem od strony Dułanowa, położonego naprzeciwko stacji, pociąg zaczął być częste strzały, na które odpowiedziano wystrzalami ochrona wojenna stacji oraz koczny stacyjni. Podczas wymiany strzałów pociągowi zostali na targu dwaj nieznanymi. Pociąg szczęśliwie udał się w dalszą drogę.

Napad na klasztor.

Saratow, 21 TAP. W nocy dokonano powtórnego napadu na klasztor żeński w pobliżu osady I.łowka. Napad odparty został przez wartownika.

Aresztowania.

Ekaterynodar, 21 TAP. Aresztowani zostali wszyscy uczestnicy zabójstwa, popełnionego na jezynieczce Szaryginie w kopalni Wozniesienskiej.

Tyflis, 21 TAP. Zatrzymany został zbiegły katorznik, Sarkisow.

Aresztowanie przywłaszczyiciela.

Czyta, 20 TAP. W pociągu pośpiesznym zatrzymany został pełnomocnik Pankowych z Nikolska, pow. ussurijskiego, który przywłaszczył sobie 44,000 rubli. Znaleziono przy nim 7,000. Na drodze po przejściu pociągu znaleziono czeaki banków zagranicznych.

Aresztowanie policyjcow.

Wielka, 20 TAP. Wczoraj o godz. 3 nad ranem policja wkroczyła do mieszkania konspiracyjnego organizator bojowej Zabici zostali urzadziki policyjni i policjant.

Aresztowano 5 osób.

Podczas rewizji ujawniono kilka rewolwerów, bomby, materiały wybuchowe, korespondencje i literaturę nielegalną.

Rzeczora pod wkraczających do mieszkania policjantów bomba nie wybuchła.

Rozbicie pociągu.

Mińsk, 21 TAP. Wczoraj przy wejściu na stację Ratomkę dr. żel. Libawsko-Romeńskiej wskutek zejścia z szyn ulęgi rozbitcu pociąg. Poszwanokowani zostali trzy konduktorzy i dwaj robotnicy.

Samosąd.

Ekaterynodar, 20 TAP. W stancy Bożeszowskiej tłum zabił czterech, ciężko ranil 3 podejrzanych o kradzieże.

Strajk powszechny.

Morskwa Ostrawa, 21 T. Wł. Na zgromadzeniu grupy miejscowej robotników kopalniatyh przy udziale około 2000 osób. Koncesja pracodawców odrzucono; głosowanie wykazało, iż prawie wszyscy obecni są za strajkiem generalnym. Położenie jest skutkiem tego poważne w całym Zagłębiu Ostrowsko-kałwin-skim.

Z bliska i zdaleka

Dzień niemiecki. W odpowiedzi na depeszę holdownicz obradującego w Bydgoszczu wiewu niemieckiego cesarz Wilhelm odpowiedział, że cieszy się, znajdując wiernych współpracowników w dziele wyzmoenia Niemczyzny na kresach wschodnich. Cesarz ma nadzieję, że usilowiania patriotyczne Niemców wydadzą owoce.

— Z Watykanu. Podczas ostatniego wielkiego przyjęcia, w Watykanie Papież w mo-wie swej podkreślił niepokojący zwrot w sprawie Kościeła. Wrogowie zamierzają widocznie iść śladami Francji, a najwzajemnie objawy nie obiecują nic dobrego. Papież obawia się wzmożenia rachy przeciwnikłykałagn.

8-klasowe gimnazjum męskie
w Częstochowie (Teatralna 7)

przyjmuje zapisy do wszystkich klas. Egzaminy od 26 sierpnia. Opłata wynosi w ratach kwartał w kl. wstęp. 12 rb. 50 k., w kl. I—15 rb., w kl. II i III—17 rb. 50 k., w IV—22 rb. 50 k., w V—25 rb., w VI—30 rb. 50 k.

Program nauki wysyła się.
Dyrektor gimnazjum, Walerjan Kurepatwiński.
698

